

Bp Tadeusz Pikus

W drodze ze świętymi¹

Czcigodny Księżę Kanoniku, Proboszczu parafii,

Księżę Zenonie, Kierowniku Pielgrzymki.

Matko Generalna Sióstr Loretanek,

Bracia Kapłani,

Drogie Siostry zakonne,

Kochani pielgrzymi,

Bracia i Siostry

1. 19 sierpnia tego roku został przekazany *List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego*, zatytułowany *Chodźcie prosto drogą rozsądku*, do odczytania we wszystkich kościołach i kaplicach naszej diecezji w XX Niedzielę Zwykłą. Drogą rozsądku uczymy się chodzić w Bożej szkole Mądrości. Na taką drogę zaprasza nas bł. Ignacy Kłopotowski. Jest to szlak pielgrzymi prowadzący nas od chrzcielnicy do grobu Błogosławionego, czyli z Drohiczyzna do Loreto. Pierwsza tego typu diecezjalna pielgrzymka odbyła się dwa lata temu, z okazji 150. rocznicy urodzin i chrztu ks. Ignacego Kłopotowskiego. Wówczas, w lipcu 2016 r., miało miejsce w naszej katedrze uroczyste dziękczynienie zanoszone przez Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej, wszystkich diecezjan i gości. Ta rocznica, związana z Błogosławionym, pozwoliła nam pełniej włączyć się w centralne uroczystości jubileuszowe, które odbywały się w niedzielę 11 września 2016 r. w sanktuarium w Loreto k. Łochowa. W naszej diecezji istniała wieloletnia już tradycja pieszych parafialnych pielgrzymek do Loreto organizowanych m.in. z parafii Kamionna, Ostrówek i Łochów, ale myśl o diecezjalnej pielgrzymce zrodziła się w roku jubileuszowym. Bardzo ważną rolę w pomyśle i w jego realizacji odegrał dzisiejszy kierownik pielgrzymki, ks. dr Zenon Czumaj, siostry loretanki oraz wiele innych osób. Wyrażam im wielkie uznanie i wdzięczność, a przez nich wszystkim

¹ Msza św. sprawowana w katedrze drohiczyńskiej na rozpoczęcie pieszej pielgrzymki z Drohiczyzna do Loreto, 6 września 2018 r.

dotychczasowym pielgrzymom, zarówno tym na trasie, jak i tym w domach, łączącym się duchowo w modlitwie. Należy podkreślić, że jak dotąd – trwająca trzy dni – piesza Diecezjalna Pielgrzymka z Drohiczyzna do Loreto, była dobrym i prawdziwym świadectwem wiary pątników oraz wielkiej gościnności ze strony mieszkańców mijanych po drodze miejscowości.

2. Przed chwilą wysłuchaliśmy fragmentu listu Pawła apostoła do Koryntian, który upomina ich słowami: „Bracia: Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga” (1Kor 3,18-19). Dalej w tym liście apostoł bardzo przejrzyście ukazuje znaczenie, rolę i udział Boga oraz nas, ludzi, w dziele zbawienia. „Ja siałem – napisał Paweł – Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost” (1Kor 3,6). Mimo tego, że Paweł zaraz dopowie, że „nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg” (1Kor 3,7), to posługa apostoła jest niezbędną. Wyrazem tego jest powołanie apostołów, które z jednej strony pokazuje ich osobistą bezradność przy połowie ryb, z drugiej, po interwencji Jezusa, ich niezwykłą skuteczność w łowieniu (por. Łk 5,1-11). Cud połowu wystraszył Piotra, który, czując się niegodnym, by być przy Jezusie, upadł przed Nim na kolana i rzekł: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5,8). Na co Jezus odparł mu: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,10). Zatem powołanie oraz misja apostoła ma ogromne znaczenie dla Bożego działania. „Ten, który sieje, i ten, który podlewa – powie Paweł apostoł – stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – [powie do Koryntian] uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą” (1Kor 3,8-9).

3. W tym roku po raz trzeci, jako pielgrzymi, spotykamy się przy chrzcielnicy, w której ochrzczony został bł. Ignacy, apostoł Pana, aby wyruszyć do Loreto na trasę czterodniowego trudu. Tegoroczne hasło pielgrzymki: „Maryja – napełniona Duchem Świętym” przywołuje postać Matki Najświętszej, którą tak bardzo umiłował bł. Ignacy. Pielgrzymka ta, dzięki wstawiennictwu bł. Ignacego, może być dla nas dotknięciem Bożej Mądrości. Bowiem każdy w swoim życiu może uczyć się od świętych, może być umocniony ich przykładem oraz wyprosić za ich wstawiennictwem błogosławieństwo Boże dla siebie i dla innych. Przypomnijmy sobie, że ks. Ignacy Kłopotowski wprawdzie zakończył pracowite i owocne życie ziemskie 7 września 1931 r., ale działa nadal bezpośrednio i pośrednio. Bowiem sercem wciąż żywej jego duchowości wśród nas jest wspólnota zakonna sióstr loretanek. Siostry

kontynuują misję swego założyciela, dla którego nieobce było ziemskie życie człowieka i jego ostateczne przeznaczenie. Jego apostołska misja ogniskuje się i rozwija w ramach prawdy zawartej w dzisiejszym psalmie, mówiącej o Bogu, który jest Panem nieba i ziemi oraz Panem losu ludzkiego:

„Do Pana należy ziemia i to, co ją napędza,

świat cały i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził

i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,

kto stanie w Jego świętym miejscu?

Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu,

który nie skłonił swej duszy ku marnościami

i nie przysięgał fałszywie.

Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana” (Ps 24,1-4).

4. Ignacy Kłopotowski, który otrzymał błogosławieństwo od Pana jest nam bardzo bliską osobą, która skorzystała z zaproszenia Mądrości i zakosztowała już tu, na ziemi, jej owoców. Zapewne Błogosławiony, na wzór Elżbiety, usłyszał w swej duszy pozdrowienie Maryi, dzięki czemu Duch Święty napędził jego serce. Zrozumiał też, co znaczą słowa Maryi skierowane do sług na weselu w Kanie Galilejskiej, ze wskazaniem na Jezusa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Ksiądz Ignacy miał świadomość, że tutaj, na ziemi, misja apostoła polega na sianiu ziarna i jego podlewaniu, zaś wzrost daje Bóg. Przez całe swe kapłańskie życie ks. Kłopotowski odznaczał się wrażliwością na biedę ludzką i organizował dzieła charytatywne. Doceniając znaczenie słowa pisanego w ewangelizacji, założył drukarnię i wydawał czasopisma oraz książki religijne. Z prelekcjami odwiedzał parafie i spotykał się z ludźmi. W celu rozwoju swych dzieł powołał – o czym była mowa – w 1920 r. nowy żeński zakon – Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej. W tej nazwie przejawiała się jego pobożność maryjna. Pobożność tę wyraził tymi słowami: „Wielki czas odnowić i wzmocnić w sercach naszych gorącą, dziecięcą miłość do Najświętszej Panny, a prośbą pełną ufności zebrać u Niej miłosierdzia i pomocy. Niech nam króluje, niech rządzi w naszej Ojczyźnie, niech sprawy nasze weźmie w swoje ręce, a wnet przyjdzie upragniona odmiana i Polska

nasza, jak ta łąka majowa, zakwitnie cnotą i zacnymi czynami, szczęściem i dobrobytem lud swój uweseli”².

5. W tym roku, w którym przeżywamy rocznicę stulecia niepodległości Polski, nie wolno nam pominąć osoby Błogosławionego i jego stosunku do ojczyzny. Ksiądz Ignacy Kłopotowski na sobie doświadczył jarzma niewoli nałożonego przez zaborców. Żył przecież w latach 1866-1931. Doświadczał ucisku i wyzwolenia ojczyzny. Gdy wspominamy dzisiaj bohaterów walczących o niepodległość naszej ojczyzny, godzi się oddać należny hołd bł. Ignacemu, mądrymu i odważnemu bojownikowi, który orężem duchowym kształtował ludzi do odpowiedzialnej wolności wewnętrznej i zewnętrznej. Tak napisał: „Z wiecznie żywego i obfitego źródła, jakim jest wiara katolicka, możemy czerpać moc środków ku odrodzeniu naszej chorej, ale wciąż żywej społeczności”³. Ignacy Kłopotowski znalazł się w kręgu świętych bohaterów rozkochanych w Polsce i zatroskanych o jej wolność. Wspomnę jeszcze bł. Celinę Chludzińską Borzęcką, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Urodziła się pod zaborami w 1833 r., przejęła od rodziców przekonanie, że po Bogu największa miłość należy się ojczyźnie. I mimo że nie było wówczas ojczyzny na mapie, nosiła ją zawsze w swoim sercu. Rozumiała tak jak i inni patrioci, że patriotyzm, oprócz więzi z ziemią ojczystą, to także dobrze rozumiana duma i radość z bycia Polakiem, troska o piękno języka ojczystego, przywiązanie do wartości wypracowanych przez poprzednie pokolenia. W tym duchu o wychowaniu patriotycznym, wypływającym z miłości ojczyzny, wypowiadał się również bł. Ignacy: „Niechże dziś nikt nie wymawia się niemożnością uczynienia czegoś dla Ojczyzny, tym, że nie ma zdolności do pracy społecznej, majątku do łożenia na szkoły i instytucje narodowe – to nic; niech się stara w swym kółku, w swym ognisku rodzinnym zaszczepić cnoty, szerzyć dobrą oświatę, przestrzegać uczciwości i zgody, krzewić miłość do wiary i własnej mowy, do ziemi ojczystej, do skarbów i pamiątek narodowych, a już tym samym wielce się Ojczyźnie przysłużyć zdoła”⁴.

6. Słowa te, usłyszane z ust błogosławionych, są aktualne w każdej epoce życia narodu. Zawstydzają one nas, ludzi skłóconych i podzielonych – zarówno w ojczyźnie jak i w rodzinach – na różne, wrogie sobie, obozy. Będąc na szlaku pielgrzymim, „od chrzcielnicy do grobu”, przyjmując po drodze innych pątników na trasie Drohiczyn – Loretto, nawiedzając

² I. Kłopotowski, *Posłuchaj co ci powiem o Ojczyźnie*, Warszawa, 2015 r, s. 11.

³ *Tamże*.

⁴ *Tamże*.

sanktuaria, prosimy Pana Boga, za wstawiennictwem bł. Ignacego Kłopotowskiego, którego wspomnienie obchodzimy 7 września w rocznicę jego narodzin dla nieba, o potrzebne łaski, dla nas, naszych rodzin oraz naszej ojczyzny. Uczyńmy to zgodnie, gdy znajdziemy się przed Jezusem Miłosiernym, w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Sokołowie Podlaskim, gdy nawiedzimy Matkę Bożą Pocieszenia w sanktuarium Zwiastowania Pańskiego Najświętszej Maryi Panny w Miedznej, gdy zawitamy do parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Ostrówku i wreszcie, gdy dotrzemy do sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej, miejsca zapachu kwiatów i sosen, gdzie będziemy z nadzieją wołać: „Błogosławiony Ignacy Kłopotowski, módl się za nami”. Amen.

